

Protokół

59. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 13. stycznia 1910.

Początek o godzinie 10. minut 35. przed połud.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 129.

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, c. k. Radca Namiestnictwa, Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 57. posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 58. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Sekretarz p. Stanisław Henryk hr. Badeni odczytuje spis petycyi, wniesionych po dzień 13. stycznia 1910 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Wydziałowi krajowemu L. s. 5341, 5344—5347, 5349, 5351, 5353, 5359, 5360, 5363, 5364, 5369, 5370, 5377—5379, 5382—5385, 5387, 5389.

Komisji szkolnej L. s. 5350, 5352, 5354, 5356, 5361, 1562, 5366—5368, 5373—5376, 5386.

Komisji gminnej L. s. 5391, 5392.

Komisji petycyjnej L. s. 5355, 5358, 5394.

Komisji administracyjnej L. s. 5338, 5357, 5365, 5380, 5381, 5393.

Komisji gosp. kraj. L. s. 5372, 5388.

Komisji drogowej L. s. 5342, 5343, 5348, 5371.

Komisji podatkowej L. s. 5340.

Komisji przemysłowej L. s. 5339.

Komisji reformy wyborczej L. s. 5390.

Po odczytaniu petycyi L. s. 5369 kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie o utworzenie funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich straży pożarnej na zakupno sikawek, przemawia p. Cielecki, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. St. H. hr. Badeni odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisjom, jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyi.

Sekretarze p. p. St. H. hr. Badeni, a następnie Skwarko odczytują zgłoszone wnioski i interpelacye, które opiewają:

W n i o s e k

posta Sobolewskiego i tow. w sprawie założenia szkoły tkackiej w Samborze.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że Sambor pod względem przemysłu jest jednym z najbiedniejszych miast w kraju,

zważywszy, że ludność rozległych przedmieść Sambora, wyłącznie rolnicza, tudzież licznych wsi okolicznych uprawia niezwykle dużo lnu i konopi,

zważywszy, że na przedmieściach Sambora a szczególnie w niektórych wsiach okolicznych (Czukiew, Strzałkowie, Dąbrówka) są już liczne warsztaty tkackie, lecz bardzo prymitywnie urządzone,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu założyć szkołę tkacką w Samborze najdalej do końca roku 1911.

Wnioskodawca:
Sobolewski.

Sozański, Mars, Sala, Federowicz, Kleski, Maiss, Bednarski, Wrześniowski, Landau, Schätzel, Pastor, Pawlewski, Marszałkowicz, Rittel, Skarbak, Bandrowski, Halban.

W n i o s e k

w sprawie zmiany wydanego pod dniem 14. kwietnia 1908 l. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93 dz. u. k.

Wysoki Sejmie!

W §. 1. ustawy z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93 dz. u. kraj. ustanowiono obowiązek zgłaszania wyrębu drzewa w tych obszarach leśnych, których grunt składa się przeważnie z wapienia, skał łatwo wietrzejących lub które leżą na głównych stokach, oraz że takie przestrzenie leśne oznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

W myśl tej ustawy mają być każdy zupełny wyręb i każde przerębywanie,

wskutek którego na przeznaczonych do cięcia przestrzeni, conajmniej 25 arów, pozostać ma mniej, aniżeli połowa potrzebnych do zupełnego zwartego drzewostanu drzew głównego rodzaju... zgłoszony najmniej na 45 dni przed zamierzonym cięciem, a władza polityczna albo odmówi zupełnie pozwolenia na wyręb, albo zezwoli z pewnymi ograniczeniami, chociażby nawet plan gospodarczy był dla danego rewiru swego czasu przez samą władzę zbadany i zatwierdzony.

Jakkolwiek ustawa powyższa jest tak uciążliwa, należy się z wymogami takowej pogodzić, gdyż posiada niewątpliwą wartość ogólnie ekonomiczną.

Ustawa powyższa została wprowadzona w życie rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 14. kwietnia 1908 l. IX. 990/24 ogłoszonym w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908, które treść powołanej ustawy znacznie rozszerza, co jednak nie było wcale intencją tejże ustawy.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa poddaje bowiem kontroli i ograniczeniu ustawowemu nie tylko wyjątkowe grunta leśne, posiadające określone w ustawie właściwości, lecz obejmuje całe okręgi sądowe, a nawet polityczne w kraju, które albo w całości, albo w znacznej części powyższych warunków nie posiadają.

Tym sposobem została tendencja ustawy zupełnie zapoznaną, gdyż zamiast poddać szczególniejszej kontroli tylko te przestrzenie leśne, które tego ze względu na swoje niebezpieczne dla kultury właściwości wymagały, poddano zupełnemu ograniczeniu całą gospodarkę leśną nawet na przestrzeniach nie posiadających ujemnych w ustawie przewidzianych właściwości, a nawet na przestrzeniach jak najracjonalniej zagospodarowanych.

Ponieważ rozporządzenie powyższe nie odpowiada duchowi ustawy z dnia

15. czerwca 1904 Nr. 93. u. kr., a nadto niewłaściwie ogranicza gospodarke leśną również na przestrzeniach leśnych, w ustawie powyżej nieprzewidzianych, przeto podpisani wnoszą:

Raczy Wysoki Sejm uchwalić:

Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby wydane pod dniem 14. kwietnia 1908 l. IX. 990|24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikowało w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93 Dz. u. kr. ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone.

Wnioskodawca:
Schätzel.

Sobolewski, Sala, Federowicz, Bednarski, Maiss, Landau, Merunowicz, Skarbek, Kleski, Doliński, Tertil, Jabłoński, Rayski, Pawlewski.

Interpelacya

p. dra Kurowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie urzędowania p. Kazimierza Wajdowskiego, c. k. starosty w Kałuszu.

Od czasu kierowania c. k. starostwem przez p. Kazimierza Majdowskiego w Kałuszu nastaly w powiecie i mieście Kałuszu niemożliwe stosunki. Nastala całkowita anarchia w administracyi powiatu.

W powiecie kałuskim i mieście ruchliwym i handlowym nastala pełna apatya i stagnacya, bo p. Kazimierz Wajdowski c. k. starosta w Kałuszu, możliwie dobry człowiek ale nadzwyczaj słabego charakteru, przyszedłszy do Kałusza, dał się zupełnie zawładnąć klice wszechpolskiej, na której czele stoi dr. Jonasz Wisenberg, adwokat krajowy. Człowiek ten poznawszy słabe strony c. k. starosty, potrafił zawładnąć nim do tego stopnia, że faktycznym kierownikiem starostwa w Kałuszu jest dr. Jonasz Wisenberg, który kieruje całym

Starostwem, rozstrzyga o wszystkich agendach c. k. Starostwa, a przeciw jego woli nie śmie w c. k. Starostwie w Kałuszu nikt wystąpić. P. dr. Jonasz Wisenberg jako faktyczny starosta kałuski spełnia nadzwyczaj punktualnie swe obowiązki, bo każdego dnia przed południem zjawia się w biurze c. k. Starosty, wypytuje o wpływ i daje swoje informacye, albo ewentualne aprobaty pojedynczym referentom. Tenże p. dr. Jonasz Wisenberg jawi się w ważniejszych sprawach i po południu około 5—6 godziny bądźto w biurze c. k. starosty, bądź też w jego prywatnem pomieszkaniu i kontroluje, czy przypadkowo nie stało się co przeciw jego woli. Jest notorycznie wiadomą rzeczą tak w Kałuszu jak i w całym powiecie, że rzeczywistym starostą jest p. Jonasz Wisenberg, więc każdy, kto chce co uczynić w Starostwie, musi nasamprzód udać się do p. dra Jonasza Wisenberga i jemu oddać swoją sprawę, i tylko ten może liczyć na skutek w c. k. Starostwie. Przy pomocy c. k. starosty zawładnął p. dr. Jonasz Wisenberg władzami podatkowemi, bo przy pomocy c. k. Starosty i kierownika inspektoratu wybrał sobie swoich ludzi w komisji podatkowej, którzy niepoddających się jego wielkości p. dr. Jonaszowi Wisenbergowi w bezmiłosierny sposób opodatkowują, jak to miało miejsce tego roku z p. dr. Kurowcem i drugimi. Fakty powyższe mogą stwierdzić ks. Józef Szeligiewicz proboszcz łacińskiego obrz., p. Kazimierz Wojna, c. k. Rada i naczelnik sądowny w Kałuszu, p. Józef Jabłoński, c. k. sędzia, dr. Andrzej Kos, adwokat w Kałuszu i c. k. urzędnicy Starostwa w Kałuszu na okoliczność, że p. Jonasz Wisenberg jest codziennym gościem raz a nawet dwa razy dziennie. Z powodu tego w c. k. Starostwie w Kałuszu zapanowały w kałuskim powiecie niemożliwe stosunki, bo c. k. Starostwo przestało być c. k. władzą administracyjną, obiektywną dla wszystkich. Przez to

nastąpiło zamieszanie, bo każdy, znając wpływ p. dra Jonasza Wisenberga przy pomocy jego dostaje lub traci koncesye, przeprowadza wybory do Rady gminnej lub kasuje te i t. d.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy wiadomo jest c. k. Rządowi, że rzeczywistym kierownikiem c. k. Starostwa w Kałuszu jest adwokat dr. Jonasz Wisenberg, z czyjego polecenia przychodzi codziennie dr. Jonasz Wisenberg do c. k. Starostwa, przegląda wpływ, pojedynczych referentów i daje wskazówki, jak się ma pojedyncze sprawy załatwiać, zapytują dalej, czy długo ten niemożliwy stan w administracyi powiatu trwać będzie?

Dr. Jan Kurowiec.

Lewicki, Makuch, Sandulak, Dumka, Sodomora, Winniczuk, A. Staruch, T. Staruch, Skwarko, Kiweluk, Korol, Tracz, Hanczakowski, Krysowaty.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 13. stycznia 1910.

Początek o godzinie 8 minut 30 wieczorem.

Marszałek otwiera napowrót przerwane posiedzenie.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia p. Senyk.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano mowcy.

Przemawia dalej p. Senyk.

Marszałek oznajmia, że odczytane wnioski umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacyę zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910.

Przemawia p. Hupka.

Przemawia p. Stojałowski.

Przemawia p. Górski.

Przemawia p. Hupka i składa oświadczenie, że dzisiejsze jego przemówienie było wyrazem wyłącznie jego osobistego przekonania.

Marszałek odracza posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 13 po południu.

Marszałek wzywa p. T. Starucha, by nie przerywał mowcy, a mowcę p. Senyka, by nie zwracał się osobiście do p. T. Starucha, lecz przemawiał do Marszałka i do całej Izby.

Przemawia dalej p. Senyk.

Przemawia p. Halban.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 15. stycznia 1910 roku, godzinę 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 11 minut 43 w nocy.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.

St. Henryk Badeni w. r.